CENTRALIZACYA

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

OGÓŁU TOWARZYSTWA.

Obywatele!

Przed parą miesiącami otrzymaliśmy dwa wnioski względem Organizacyi Wewnętrznéj, które obecnie wam przedstawiamy. Znamy to dobrze, że przedmioty tego rodzaju nie w porę do nas przychodzą; cała uwaga Towarzystwa, a szczególniéj jego Centralizacyi innym wypadkom dzisiaj należy; lecz że jeden z podanych wniosków dotyczący składu Centralizacyi, przed wyborami do niéj rozstrzygnięty być winien, udaremnioną byłaby myśl projektującego, gdybyśmy jéj w właściwym czasie nie przedstawili.

Obadwa te wnioski umieszczamy dosłownie.

I. Do Ogółu Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. — W czasie dyskusyi nad projektem Org. Wew. głównym nieotwarcia posiedzeń powodem była obawa rozerwania przezeń jedności w Towarzystwie, i wystawienia czynności jego na szwank, przez przedwczesne ich ogłoszenie na zewnątrz — Obawa ta słuszna w początkach zawiązywania się Towarzystwa, wkrótce przeminęła; wniosek wszakże o otwarcie posiedzeń dwukrotnie Towarzystwu przedstawiony, dotychczas dostatecznie wyjaśnionym i rozwiniętym nie został; ponowiony bowiem w 1837 r. miał być niby przesądzony sprawą sekcyi Panteonu, a na początku 1838 rozwinięty przez sekcyą Avignon, dałże jakikolwiek rezultat?

Przekonany że dziś powody przeciwne otwarciu posiedzeń nie istnieją, i że z otwarcia liczne dla Towarzystwa wynikną korzyści, widzę się w obowiązku podać na nowo pod rozwagę Towarzystwa wniosek o otwarcie posiedzeń.

Udowodnioném dziś jest, że Towarzystwo zajęło silne i właściwe sobie stanowisko, poznało siebie, jest pewném siebie, wyobraża jednę myśl tylko, że zasady, cele i środki związku naszego prawdziwe i jasno określone, odnieść muszą zwycięstwo; że w obronie świętéj sprawy naszéj przeszło tysiąc jednostek przedstawia pożądaną jedność, nieodbity do działania warunek i dla tego próżna jest i niczém nie poparta obawa otworzenia posiedzeń, a bardziéj jeszcze zwichnięcia usiłowań Towarzystwa. Zgadzam się że obawa mogła być słuszną przy zawiązywaniu się Towarzystwa, lecz dziś jest z ujmą dla niego, dziś kiedy pojęcia wszystkich członków są jedne i te same, kiedy jedność utworzyła samodzielną siłę ośmioletniém życiem wyrobioną, na głębokiém, wewnętrzném przekonaniu opartą. — Obecny stan Towarzystwa posiedzenia otworzyć nam nakazuje, a wszelka obawa znika bo §§ 22 i 39 zostając bez zmiany, sekcyj do żadnych działań nie upoważniają i osobnemi organami nie czynią. § 63 przy ogóle zostawia wszechwładztwo, członkowie zaś propagują wyobrażenia przez ogół wyrobione; inaczéj bowiem stosownie do § 84 wprost wykreśleniu ulegają.

Potwarze i sofizmata nieprzyjaciół naszych mało mnie obchodzą, nie dla ich przeto uniknienia otworzenia posiedzeń domagam się, lecz jak już wyżéj powiedziałem, ze względu na obecny stan Towarzystwa, jego stanowisko, jedne i też same pojęcia wszystkich jego członków, główne do otwarcia posiedzeń warunki.

Naturalna nieufność dla tych którzy prac i obowiązków naszych dotychczas dzielić nie chcieli, zrodzi w nas potrzebną na wszelki przypadek ostróżność,

której nie widzę potrzeby, zastanawiając się jąk mało są nam dziś groźni przeciwnicy nasi. Istnieją wprawdzie arystokracya i jéj służalcy, gromady rożnorodne niekształtnie sklejone, nienawistne związkowi naszemu ; lecz gdybyśmy przypuścili że są nam groźni , to chyba samą nicością i niemocą.

Z otworzenia posiedzeń liczne dla Towarzystwa wynikną korzyści , a mianowicie : z silnéj opozycyi silna powstanie dyskusya , któréj żadne nie są w stanie zastąpić pisma , pominąwszy nawet, drogość tychże pism, ich rzadkie ukazywanie się, niedostępność dla nieumiejących czytać i t. p.Pociski i krytyka każdemu dobremu przedsiewzięciu naszemu w zarodzie nawet na nie wystawionemu nie zaszkodzą i zaszkodzić nie mogą, bo na złe tylko są hamulcem. Jeżeli zaś mamy na celu wyrabiać w nas samych spoczywające żywioły, aby takowych użyć późniéj korzystnie w kraju, to nie będzie ze szkodą dla nas że się usposobimy w emigracyi do publicznych dyskusyj a następnie będziemy zdolni przelać uczucia nasze w masy ludu polskiego.

Wreszcie co do saméj emigracyi : lubo jéj większość wiele drogiego czasu na niczém strawiła, my wszakże dbać o nią powinniśmy , bo się składa z braci naszych. — Nie idzie zatém abyśmy rękę nieprzyjaciołom naszym podawać lub koncesye robić mieli, ale pewni siebie, pełni wiary w potęgę zasad naszych, ukażmy się w zupełnéj nagości i nie przesądzajmy, że ci którzy myśl naszę przyjąć są gotowi, w obrady nasze nie wejdą. Gdyby zaś znaleźli się między nami, o czém wątpię, słabi, niewierzący w nasze zasady, i uwieść się dozwolili, to tracąc ich odniesiemy korzyść, bo staliby nam na zawadzie , a postępując śmiało i otwarcie bez nich, do zamierzonego dojdziemy celu.

Croisset, d. 15 czerwca 1840 r.

Stanisław Jansen.

II. Do Ogółu Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. — Ze względu na ważność czynności powierzonych Centralizacyi, czynności nad któremi kontrola w inny sposób ustanowioną być nie może jak przez nowo powoływanych do niéj członków, którzy stają się właściwymi sędziami spraw dokonanych przez ich poprzedników , widzę potrzebę zmiany § 2 postanowienia o Centralizacyi w następujący sposób :

Zwyczajne wybory na członków Centralizacyi co rok odbywać się będą; członkowie raz już powołani na nowo obranymi być mogą ; a dopiero po roku przerwy, ci, którzy te obowiązki przez dwa lata z kolei pełnili.

Liczne za tą zmianą mówiące powody są zbyt jasne i dla tego przytaczanie onych uważam za zbyteczne.

Croisset, 28 czerwca 1840 r.

Stanisław Jansen.

To cośmy na początku o niewłaściwości obudwóch wniosków mówili, nie ściąga się bynajmniéj do projektującego ; samemu zbiegowi wypadków przypisać należy , iż przedmioty niemi objęte w tym właśnie czasie do rozstrzygnienia przychodzą, kiedy uwaga Towarzystwa nierównie ważniejszemi rzeczami na zewnątrz jest zajęta. Lecz czyliż Towarzystwo w zwyczajnych nawet okolicznościach nie miałoby prawa zapytać członka, dla jakich powodów podnosi na nowo kwestyą otwarcia posiedzeń sekcyj, która już tylokrotnie rozstrzygniętą została? — Przy uwagach nad Or. Wew. przy sprawie sekcyi Panteonu , przy przedstawieniu wniosków zaległych i wreszcie przy wyraźniejszym jak inne wniosku sekcyi Avignon, zajmował nas tenże sam przedmiot. Nad pierwszemi dwoma przedstawieniami jest wyraźna decyzya Towarzystwa; co się zaś tyczy wniosku sekcyi Avignon , ten po uwagach Centraliza-

cyi, rzecz w zupełności rozjaśniających, nietylko że przez nikogo podniesionym nie został, ale nawet sekcya początkująca wniosek, odstąpiła od niego.

Członek z Croisset nie przyznaje podobnemu objawieniu się woli Towarzystwa żadnéj legalnéj mocy; i owszem twierdzi, że przedmiot otwarcia posiedzeń sekcyi nie jest dotąd ani zdecydowany, ani dostatecznie rozwinięty i wyjaśniony. Po takiém zapowiedzeniu spodziewaćby się należało, że projektujący przyjdzie z nowemi powodami w poparciu wniosku, że wykaże błędy lub niedostateczności dotychczasowych przedstawień, i że całą tę kwestyą z innéj, nietkniętéj dotąd strony uważać będzie. To jedno tylko usprawiedliwićby mogło wznowienie téj materyi. W piśmie dosłownie przytoczoném, prócz osobistych przekonań i szczerych chęci dla Towarzystwa, nic podobnego nie widzimy; powtórzono tam tylko dawniejsze i znane już dobrze rezonowania za otwarciem posiedzeń sekcyj, wyliczono spodziewane korzyści, co się zaś tyczy zarzutów i powątpiewań jakie dotychczasowa dyskusya postawila przeciwko temu wnioskowi, o te nie troszczono się nawet. Stąd wniosek członka z Croisset w miejscu zapowiedzianych nowości i odkryć, któreby Towarzystwo skłaniały do rozpatrzenia raz jeszcze kwestyi, cofa ją przeciwnie do stanu w jakim się znajdowała przed ostatnią opinią Centralizacyi, a powodem do niego chyba to tylko, ażeby Towarzystwo formalniéj ponowiło decyzyą swoję.

Można otworzyć posiedzenia sekcyj i uczynić je dla wszystkich przystępnemi, ponieważ Towarzystwo zamykało się w początkach istnienia swego jedynie z obawy napaści i nie ufając swym słabym siłom. Potrzeba otworzyć posiedzenia sekcyj, upoważnić je do propagandy i do publicznych dysput z przeciwnikami Towarzystwa, ponieważ tym sposobem usuniemy nieufność, zdobędziemy licznych sprzymierzeńców, odżywimy własną energią i wprawimy się do propagandy, jaka nas czeka na obszerniejszém polu.

Takie są ostatecznie rozumowania członka z Croisset w podanym na nowo wniosku, takież same były tych wszystkich, którzy się upominali dotąd o otwarcie posiedzeń sekcyj.

Lecz my, już przy dawniejszych dyskusyach, a szczególniéj w opinii nad wnioskiem sekcyi Avignon wykazaliśmy, że Towarzystwo przed nikim nie zamykało się i nie zamyka — że ograniczenie sekcyj do czynności ściśle wewnętrznych, i zawarcie ich w sobie, nie jest dowolnym wymysłem, ani czasową, przemijającą potrzebą, ale wynika z saméj natury związku — że § 22 i § 14 Org. Wew. są oparte na tejże saméj zasadzie, uzupełniają się wzajemnie, i stoją na straży jedności Towarzystwa — że tę zasadę nadwerężałoby otwarcie posiedzeń sekcyj dla propagandy na zewnątrz, a w skutkach swoich prowadziłoby do rozwie-

dzenia jedności myśli, do zawichrzenia porządku, nie przynosząc nawet korzyści, jakie są zamierzane. Powiedzieliśmy także, że Towarzystwo samo i lepiéj tych obowiązków dopełnia, bo wszelkie działania przez całość związku dokonywane, muszą być silniejszemi od działań cząstkowych, wikłających się między sobą, niejednostajnych, omylnych. Nie pominęliśmy również czasowych okoliczności, które we wszystkich tego rodzaju projektach, ważną grają rolę, rozebraliśmy je i o ile nam się zdaje udowodnili, że one tém mniéj dzisiaj jak kiedy indziéj do otwarcia posiedzeń sekcyj powodem być nie mogą.

Uwagi te kończące dawniejszą nad przedmiotem dyskusyą, powinny były być punktem wyjścia dla wznowionego wniosku, nie zaś jak dzisiaj odpowiedzią na niego. Na nich z całą ufnością poprzestajemy; bo chociaż w wniosku rozbieranym, byłyby jeszcze niektóre szczegòły do podniesienia, Towarzystwo tak dobrze z przedmiotem jest obeznane, że mówić o nim więcéj, za zbyteczne poczytujemy.

Zbierając przeto myśl naszę, uważamy że wniosek niniejszy, bez żadnych słusznych powodów na nowo Towarzystwo zajmuje. Nie odmawiamy projektującemu jak najlepszych zamiarów i czystych chęci, lecz powiedzieć także winniśmy, albo raczéj powtórzyć, cośmy już raz w uwagach przedwstępnie mu robionych powiedzieli, iż z samego względu na stan dzisiejszy partyi, wywoływanie nad tym drażliwym przedmiotem nowéj dyskusyi, jest niewłaściwe.

Wnosimy o bezpośrednie odrzucenie wniosku, względem którego to przynajmniej żadnemu zaprzeczeniu ulegać nie może, że już po kilkakrotnie był przedstawiany. Gdyby jednak były uwagi wniosek popierające, z żądaniem powtórnego przedstawienia, zawczasu uprzedzamy, że to powtórne przedstawienie, dopiero po przeminięciu dzisiejszych okoliczności nastąpićby mogło.

Drugi wniosek członka z Croisset, lubo jednocześnie podany, nie ma podobno z pierwszym żadnego związku. Dotyczy on się tak blisko osòb w skład Centralizacyi wchodzących, iż opinijując nad nim, wydawać się może jakobyśmy sami o sobie radzili; wszelkie jednak skrupuły z téj okoliczności czerpane, byłyby niewczesnemi, gdyż Towarzystwo wiedzieć powinno zdanie Centralizacyi swojéj o wniosku, który zamierza wprowadzić nie małéj wagi odmiany w urządzenia jego wewnętrzne.

Weźmiemy go pod uwagę w granicach wyraźnie przytoczonemi motywami zakreślonych.

Powodem i celem wniosku, ma być osiągnięcie pewnego rodzaju kontroli nad czynnościami wyłącznie Centralizacyi powierzonemi, przez ciągłą i zapewnioną zmianę jéj składu. Kontrola ta opiera się na tém przekonaniu, iż członkowie nowo do Centralizacyi wchodzący, są naj-

właściwszymi sędziami stanu interesów zewnętrznych, i że naturalnie domniemywać się trzeba, iż widząc w nich niedbalstwo albo skrzywienie, nie omieszkaliby donieść je Towarzystwu. Jakiż jest środek podług projektu, zapewnienia ciągłéj zmiany w Centralizacyi? Oto ażeby członek dwa lata w niéj zasiadający, dopiero po roku przerwy na nowo mógł być obrany.

Wszelkim urządzeniom, któreby prowadziły Towarzystwo do otrzymania jak najobszerniejszéj kontroli nad zewnętrznemi czynnościami, nie naruszając przecież głównego ich warunku, sprzeciwiać się nie możemy. Nadzór Towarzystwa, jeżeli nie bezpośredni wpływ jego, jak wszędzie tak i tutaj sprowadzałby znaczne pożytki; lecz ile jest trudném wynalezienie podobnéj kontroli bez niebezpieczeństw z nią połączonych, o tém już wszyscy mogliśmy się przekonać, poszukując jéj nadaremnie przy ostatniém postanowieniu o Centralizacyi. Członkowie nowo do Centralizacyi wchodzący, są pod pewnym względem żądanymi kontrolerami, albo raczéj przy téj okazyi Towarzystwo otrzymuje wyraźniejsze świadectwo, że jego usiłowania we właściwym kierunku są popierane — przyjąć jednak zmianę w Centralizacyi za konieczną, lub też urządzić ją w ten sposób jak projektuje członek z Croisset, jest to cel główny dla ubocznego poświęcać i przełamywać liczne warunki, od których skuteczność działań zewnętrznych znacznie zawisła. Nie możemy ściśle obrachować ruchu w Centralizacyi z proponowanego urządzenia, to jednak pewna iż on byłby ciągłym i znacznym, a biorąc za przykład dzisiejsze położenie, które ponawiać się może, cały komplet Centralizacyi na skutek samego prawa z nowych zupełnie członków złożony byćby musiał. Nie mówimy tu o sobie, i nie przedstawiamy się za niezastąpionych; sądzimy także, iż w Tow: zawsze znajdą się ludzie sprawami jego kierować mogący; ale zamilczeć nie możemy, w jakich byłoby Towarz: trudnościach, gdyby mu ciągle przychodziło zmieniać kompleta Centralizacyi i zapełniać je już to wszystkiemi członkami, już to większą ich liczbą. Przy takim stanie rzeczy i ciągłym ruchu w naczelnéj instytucyi, żadnemi istotnemi powodami nieusprawiedliwionym, czynności zewnętrzne na szwank konieczny wystawione byćby musiały; zmiany nie ze względu na lepszy dobor, ale z przymusu przedsiebrane, byłyby nie raz z ich szkodą, i nie byłoby w tém nic nadzwyczajnego, że podpora z ujmą budynku sformowana, stałaby się pierwszą przyczyną jego upadku. Pominąć także nie można, że projekt wprowadza jakieś fatalne wyłączenia i ścieśnia wolą ogólną w wyborze członków do Centralizacyi; im czynności jéj powierzone są ważniejszemi, tém więcéj starać się potrzeba o dobor ludzi, którzy niemi kierować mają; od wyborów zawisłym jest skład Centra-

lizacyi, a wybory tém są pewniejsze, im będą mniej krępowane wyłączeniami.

Lecz czyliż to, co wnioskiem zamierzono bez nowego prawa i ścieśnień, bez szkód i spodziewanych trudności być osiągniętym nie może? Przyjmijmy że Towarzystwo jedynie przez nowo powołanych do Centralizacyi członków upewnia się, że czynności zewnętrzne po jego myśli są prowadzone. Kontrola tego rodzaju może nie zawsze być potrzebna. Jeżeli Towarzystwo o Centralizacyi swojéj nie wątpi, wtenczas wybory zwyczajne odbędą się tylko pod myślą obsadzenia jéj składu najzdolniejszymi z pomiędzy nas ludźmi; co nie wyłącza ani częściowéj ani całkowitéj w Centralizacyi zmiany, ale też znowu, czyli ona następi lub nie nastąpi, cel zamierzony wyborów osiągniętym zostanie. Jeżeli zaś przeciwnie, rozejdą się wątpliwości samym czasem nie raz wzbudzane, jeżeli Centralizacya straci zaufanie, lub się takowe choć cokolwiek zachwieje, wtenczas do celu zwyczajnego wyborów łączy się cel kontroli, który może być tyle przeważny, iż pomimo nawet niewidocznéj i nieusprawiedliwionéj potrzeby, przemiana członków w składzie Centralizacyi nastąpić musi. I nie sądźmy aby do tego potrzeba było początkowania lub porozumień poprzednich; staje się to samo przez się i jest wyrazem opinii przeważającéj; skoro jedném z tych uczuć większość Towarz: jest ożywiona, możemy być pewni, że wypadek wyborów inny nie będzie. Sama tylko trudność wynalezienia osób, może krępować niekiedy myśl panującą; lecz wyłączenia jakie wniosek wprowadza, zapewne téj trudności nie znoszą.

Z tych więc powodów niniejszy wniosek członka z Croisset uważamy za nieodpowiadający celowi swemu; jako środek jest zbyteczny, gdyż Towarzystwo bez ścieśnienia wyborów, bez krępowania swéj woli, może zmieniać członków Centralizacy o ile tego uzna potrzebę — w skutkach zaś tyle złego sprowadzający, iż chociażby nawet była potrzeba urządzeń w tym przedmiocie, nigdybyśmy radzić nie mogli, aby go Towarzystwo przyjęło.

Na tém kończymy opinią naszę; staraliśmy się nieco obszerniéj ją wyłożyć, albowiem i ten ostatni wniosek członka z Croisset do stanowczego wotowania przedstawiamy. Powodem pośpiechu są nadchodzące wybory do Centralizacyi, przed któremi decyzya Towarz: nad wnioskiem wiadomą być powinna; i dla tego wzywamy najusilniéj wszystkie sekcye i członków, ażeby wota swoje, w obudwu tu przedstawionych przedmiotach, w najpierwszych expedycyach do Centralizacyi nadsyłali. Przy wezwaniu do wyborów, które najdaléj w drugiéj połowie przyszłego miesiąca wyjść musi, chcielibyśmi umieścić decyzyą Towarzystwa, szczególniéj nad tym ostatnim wnioskiem.

BIBLIOTEKA TOWARYSTWA.

Dalszy ciąg spisu umieszczonego w okólniku 1 z dnia 6 marca 1840 r.

Théorie de richesses sociales, par Skarbek. Paris 1829, 2 vol. in 8.

Aide-mémoire portatif d'art militaire et de fortification, par Lebas. Paris 1834.

La Petite Guerre, par Decker. 1827.

La Sentinelle, journal de l'intérêt de l'armée, depuis 1838, in 4.

Przyjaciel ludu, pismo peryodyczne. Leszno 1839, in 4.

Białoruś, kilka słów o poezyi prostego ludu téj naszéj polskiéj prowincyi, o jego muzyce, śpiewie, tańcach, etc. przez Alex: Rypińskiego. Paryż 1840.

Vie de Calvin à l'usage des écoles protestantes, par E. Haag. Paris 1840.

Biographie des premières années de Napoleon Bonaparte, c'est-à-dire depuis sa naissance jusqu'à l'époque de son commandement en chef de l'armée d'Italie avec un appendice renfermant des documens, par M. le baron de Coston. Paris 1840, 2 vol. in 8.

Joachima Lelewela porównanie dwu powstań narodu polskiego 1794 i 1830 — 1831 r. Prawność i korona, oraz przypiski do dziejów polskich potocznie opowiadanych. Paryż 1840.

Du Pouvoir municipal et de la police interieure des Communes, par Henrion de Pansey, précédée d'une introduction et mise au courant de la législation et de la jurisprudence, par E. V. Foucart. Paris 1840 in 8.

Code maritime ou Lois de la marine marchande, administratives, civiles et pénales réunies, coordonnées et expliquées, par A. Boussaut. 2 vol. in 8. Paris 1839.

Histoire de Cosaques, précédée d'une introduction ou coup d'oeil sur les peuples qui ont habité le pays des Cosaques, avant l'invasion des Tartars, par Lesur. 2 vol. in 8. Paris 18·4.

Le Spectateur français, pendant le gouvernement revolutionnaire, par Delacroix. Paris an III de la république, in 8.

Exposition des principes du gouvernement républicain tel qu'il a été perfectionné en Amerique, par Achilles Murat. Paris 1833 in 8.

De la démocratie en Amérique, par Alexis de Tocqueville, 3 et 4 vol. Paris 1840. in 8.

Traité de statistique ou théorie des lois d'après lesquelles se developpent les faits sociaux, par P. A. Dufau. Paris 1840 in 8.

Aperçu de la réformation en Angleterre, par J. Blunt, traduit de l'anglais, par E. Haag. Paris 1840 in 8.

Journal militaire par Gournai, 1790, 1791, 1792. Paris, 5 vol. in 8.

Discours aux grands de Pologne, sur la nécessité de faire sortir les Jésuites de ce royaume, pour y rétablir l'union et la tranquillité, par un seigneur polonais; traduit de latin, à Amsterdam 1726 in 8.

Memoryał historyczny i polityczny o stanie obecnym wolnego miasta Krakowa i jego okręgu, przez Ludwika Królikowskiego. Paryż 1840 in 8.

Wybòr prozy i poezyi polskiéj — wydał A. Popliński — Poznań 1838, in 8.

Nowe wypisy polskie, część II, zawierająca historyą poezyi polskiéj, z wyimkami. Lipsk 1838, in 8.

Statistique général de l'Europe, l'Asie, l'Afrique, l'Amérique et l'Océanie, par MM. C. Moreau et A. Słowaczyński. Paris 1838, in 12.

Droit administratif, par M. de Cormenin. 5me édition. Paris 1840 2 vol. in 8.

Mémoires de ce qui s'est passé en Suède et aux provinces voisines depuis 1649 à 1652, ensemble le démélé de la Suède avec la Pologne, tirés de depêches de M. Chanut ambassadeur pour le roi en Suède, par P. Linage de Vauciennes. Cologne 1677 3 vol. in 12.

Histoire du vicomte de Turenne, par l'abbé Raguenet. Paris 1813 in 8.

Histoire des princes d'Orange, de la maison de Nassau. Amsterdam 1692, in 12.

Histoire philosophique et politique de Russie, depuis le tems le plus réculés, jusqu'à nos jours, par J. Esneaux. Paris 1828 5 vol. in 8.

Histoire Romaine, par Michelet. Paris 1833 2 vol. in 8.

Lettres et mémoires de Gustave Adolphe, de ses ministres et de ses généraux, sur les gueres des Suedois en Pologne et en Allemagne, depuis 1625 jusqu'en 1632. Paris 1790, in 8.

Siècle de Louis XIV, par Voltaire. Paris 1840, in 8.

Gottfridi Lengnich Jus publicum regni poloniae, editio altera. Gedani 1765 2 vol. in 8.

Études sur les réformateurs contemporains ou socialistes modernes, par Louis Reybaud. Paris 1840, in 8.

Qu'est-ce que la propriété, ou Recherches sur le principe du droit et du gouvernement, par P. J. Proudhon. Paris 1840, in 8.

L'Irlande sociale, politique et réligieuse, par Gustave de Beaumont. Paris 1839 2 vol. in 8.

Idée de la république de Pologne et son état actuel, manuscrit de la bibliothéque royale de Paris, de la seconde moitié du XVIII siècle, publié par Edouard Kurzweil officier polonais. Paris 1840, in 8.

L'Angleterre, la France, la Russie et la Turquie (par Urquhart), ouvrage traduit de l'anglais. Paris 1835, in 8.

Poitiers dnia 2 Października 1840 r.

Sekretarz
J. Słowicki.

Prezydujący z kolei
J. Alcyato.

POITIERS, W DRUKARNI F.-A. SAURIN.